

Seweryn Krajewski, Miałem sen

Miałem sen, dobry, spokojny,
jeszcze zmrok nie dotknął dnia
że już nikt nie chce tej wojny
że to już ostatnia łza

miałem sen, byłem wśród ludzi
którym brak synów i żon
może w ten wieczór grudniowy
poda ktoś przyjazną dłoń

zaprosimy do stołu
zblakanych, na dnie
niespełnionych, samotnych
nim znikną we mgle

to był sen, wstałem za wcześnie
jeszcze zmrok nie dotknął dnia
choć raz sestro nadziejo
przytul dziś każdego z nas